

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 66. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Problem, na który chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy przepisów prawnych regulujących tryb rozpatrywania zażalenia na bezczynność organu postępowania przygotowawczego w procesie karnym.

Art. 306 §3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego stanowi, iż „jeżeli osoba lub instytucja, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie zostanie w ciągu sześciu tygodni powiadomiona o wszczęciu albo odmowie wszczęcia śledztwa, może wnieść zażalenie do prokuratora nadrzędnego albo powołanego do nadzoru nad organem, któremu złożono zawiadomienie”. Na podstawie art. 325a §2 kodeksu przepis ten stosuje się odpowiednio do dochodzenia. Można stwierdzić, iż jest to pewnego rodzaju skarga na brak działania organu postępowania przygotowawczego.

Należy zauważyć, że zażalenie na „bezczytność” prokuratora jest rozpoznawane także przez prokuratora, tyle że nadrzędnego, przez co de facto jego rozpoznanie ma miejsce w tej samej instytucji, czyli w prokuraturze.

Uważam, iż bardziej zasadna byłaby możliwość złożenia takiego zażalenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Sąd jest organem niezawisłym i to on powinien rozpoznawać zażalenia na organy postępowania przygotowawczego. W ten sposób działania lub zaniechania organów prowadzących postępowanie przygotowawcze byłyby poddane w pewnym zakresie niezależnej kontroli, co dawałoby lepszą gwarancję ich właściwej oceny. Rozwiązanie takie lepiej chroniłoby zwłaszcza interesy pokrzywdzonego, który składa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i któremu zależy na jak najszybszym zakończeniu postępowania.

Z uwagi na powyższe proszę o rozważenie zasadności dokonania zmiany w zakresie art. 306 §3 kodeksu postępowania karnego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala